

Paweł Sygnowski

# Najwcześniejsze, największe i najgorsze błędy w czytaniu małych i dużych Polaków

bonus

Niniejszy ebook jest własnością prywatną.

Został dołączony jako bonus do zakupionego ebooka

pt. [link do ebooka/](#) w serwisie [ZłoteMyśli.pl](#)

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by [ZloteMysli.pl](http://ZloteMysli.pl)

Data: 20.07.2006

Tytuł: Najwcześniejsze, największe i najgorsze błędy w czytaniu  
małych i dużych Polaków

Autor: Paweł Sygnowski

Korekta: Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Złote Myśli s.c.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: [www.ZloteMysli.pl](http://www.ZloteMysli.pl)

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

## SPIS TREŚCI

<u>WSTĘP</u> .....	4
<u>NAJWCZEŚNIEJSZE, NAJWIĘKSZE I NAJGORSZE BŁĘDY W CZYTANIU MAŁYCH I DUŻYCH POLAKÓW</u> .....	9
Fonetyzacja.....	9
Regresja.....	11
Nieużywanie wskaźnika.....	12
<u>JAK ZWALCZYĆ TE BŁĘDY?</u> .....	15
Jak zwalczyć fonetyzację?.....	15
Jak zwalczyć regresję?.....	17
Co ze wskaźnikiem?.....	18
<u>ZAKOŃCZENIE</u> .....	19

## Wstęp

To od Ciebie zależy, jak przygotujesz się na wyzwania współczesnego świata!

Życie to przede wszystkim wielka odpowiedzialność. Odpowiedzialność za to, jak przygotujemy samego siebie do życia. Na każdym kroku podejmujemy decyzje dotyczące wszelkich aspektów naszego istnienia. Rezultaty tych decyzji skutkują nabyciem bądź nie nabyciem umiejętności dostosowania się do panujących warunków.

Dzisiejszy świat narzuca swoje własne warunki. Każdemu. Naszym obowiązkiem jest poznać te warunki oraz metody i sposoby ich spełniania, a następnie wykorzystać tę wiedzę w praktyce.

To tak w dużym skrócie. Nie zagłębiając się w charakterystykę współczesnego świata i społeczeństwa - należy wspomnieć tylko o tym, co najważniejsze dla dalszych rozważań.

A więc przede wszystkim - niesamowite tempo przemian i zmian w każdej dziedzinie życia. Dochodzi często do sytuacji, że już nie wiemy nawet, gdzie żyjemy. Świat zmienia się w każdej sekundzie swojego istnienia. Świat nie jest już taki sam, jaki był przed przeczytaniem tych słów.

Dzięki temu niesamowitemu tempu zmian, narodziło się zupełnie nowe, ale bardzo niepokojące zjawisko - zalew informacji. Wszędzie panuje przerost - ale nie formy nad treścią, tylko treści nad formą. Jesteśmy stale atakowani zewsząd masą informacji. Z każdej strony i o każdej porze. Większość z tego to zwyczajne śmieci. Niepotrzebne, nieprzydatne, bezużyteczne. Dla takiego czegoś jest tylko jedno miejsce: KOSZ.

Mówiąc krótko: dzisiaj, świat pędzi mocno do przodu, zostawiając w tyle wszystko, co się ociąga. Ten pęd skutkuje zniszczeniem „białych plam na mapie wszechwiedzy” (jak ktoś to obrazowo zauważył). Człowiek wie coraz więcej o coraz większej liczbie rzeczy. Owocem tego są informacje. Nieprzebrany strumień informacji. Ale problem jest taki, że pełno zwykłego śmiecia w tym strumieniu. Kto będzie potrafił wyłapać z niego to, co ważne i potrzebne, odrzucając całą resztę, tego dzisiejszy świat powita z otwartymi ramionami. Dlaczego? Bo tylko ktoś taki będzie w stanie nadążyć za tempem przemian. Bo tylko ktoś taki będzie w stanie dołożyć swoją cegielkę do jego rozwoju. Reszta się nie liczy. O reszcie świat zapomina.

Z powyższego wniosek jest bardzo prosty. Kto opanuje umiejętność sprawnego poszukiwania i wynajdywania informacji, ten wygrywa. Człowiek 90% informacji odbiera za pomocą wzroku i to właśnie ta droga jest kluczem do zwycięstwa. Informacje przyswajamy drogą percepcji wzrokowej, co popularnie nazywane jest czytaniem. A więc - kto potrafi czytać szybko i sprawnie, ten zwycięża.

Brzmi to prosto. Skoro wystarczy nauczyć ludzi czytać szybko, żeby wszystko poszło do przodu, to co to za problem? Od tego są szkoły, uniwersytety itd. Niestety szkoły uczą wedle jakichś dziwnych standardów. Uczą tego, co tak naprawdę nie pasuje do naszego świata. Uczą tego, co było dobre w poprzedniej epoce, ale nie jest dobre w epoce, w której aktualnie żyjemy. Pokończysz te wszystkie szkoły, kursy itp. i co? Od razu dostajesz strzał prosto w twarz. Od razu padasz na kolana pod ciężarem strumienia informacji i toniesz - spadając coraz głębiej. Bo i jak może być inaczej, skoro nikt nie nauczył Cię, jak się pływa w takim strumieniu. Ani szkoła, ani pan profesor, ani - co gorsza - rodzice. Dlaczego? Bo sami tego nie potrafią. Nie potrafią pływać.

Swój wywód mógłbym prowadzić długo, ale po co powtarzać ciągle to samo. Sens jest łatwy i prosty do uchwycenia. Albo umiesz pływać, albo toniesz. Albo wiesz, jak znajdować niezbędne informacje, albo nie. Albo to TY wyprzedzisz innych, albo inni wyprzedzą Ciebie.

Te rozważania mają za zadanie uświadomić Ci, jak ważna jest dzisiaj umiejętność szybkiego czytania. Ponadto: ma Ci uświadomić, że nie nauczy Ciebie ani Twojego dziecka tej umiejętności ani szkoła, ani kolega, ani... (wpisz kogo chcesz). Powód jest prosty. Skoro ja to wiem, to mogę Cię tego nauczyć, ale skoro oni tego nie wiedzą, to czego oni mogą Ciebie nauczyć? Tylko tego samego, czego sami nie potrafią. Jak nie wiedzieć - to nie jest zbyt przydatna dzisiaj umiejętność, nieprawdaż?

Żeby zobrazować tę myśl, wspomnę o dwóch rzeczach.

Po pierwsze: Polacy to najwolniejsi czytelnicy Europy. Czytamy zaledwie jakieś 200 słów na minutę. Co to znaczy? Załóżmy, że masz do przeczytania 100-stronicową książkę w formacie A4. Jedna strona takiego formatu to ok. 35 wersów. W każdym wersie znajduje się ok. 10 słów. A więc jedna strona to 350 słów. 100 stron to 35000 słów. Jedną stronę przeciętny Polak czyta w 1,75 minuty, a więc 100 stron czyta w 175 minut, tj. w prawie 3 godziny.

Nie jest wcale tak źle - ktoś krzyknie. Naprawdę?

Tyle że 35 wersów po 10 słów to książki pisane dla dzieci i młodzieży. Duże litery, wyraźna czcionka, odstępy, duże marginesy itp. Wezmę pod lupę taką zwykłą książkę dla dorosłych i mamy: 50 wersów, po 10 słów. Robimy stosowne obliczenia i wychodzi, że taką 100-stronicową książkę czyta się w 6 i pół godziny (jak nie wierzysz, to sam policz!). Też niewiele, prawda? **Ale kiedy ostatnio poświęciłeś 1 godzinę na czytanie?** I to jest właśnie to.

Dlaczego jest tak źle? Dlaczego czytamy tak wolno? Dlaczego nikt nas nie uczy czytać poprawnie? Zdaje się, że każdy może udzielić na te pytania całkiem innej odpowiedzi i okaże się, że w każdej z nich jest jakieś ziarenko prawdy. Nie moim celem ani zadaniem jest udzielić tutaj odpowiedzi, którą ja uważam za słuszną.

Pozostanę przy stwierdzeniu, że mam na to swój własny pogląd, niekoniecznie prawidłowy, ale też nie całkowicie błędny.

To, co istotne, to wyselekcjonować przyczyny, a nie tylko objawy. Znamy już objawy - wolne, bardzo wolne czytanie. Teraz pora na odrobinę autopsji i już dochodzimy do przyczyny. Nie czytamy prawidłowo. Skoro mózg człowieka kryje w sobie tak niesamowite możliwości, a my ich nie wykorzystujemy, to znaczy, że robimy coś źle. Pytanie brzmi: Co konkretnie?

Koncentrujemy się tylko na czytaniu, pomijając całą resztę wniosków, które z powyższego wywodu wynikają. Trywialnym stwierdzeniem wydaje się być zdanie, mówiące, że mózg nie lubi i nie umie wolno pracować, czyli wolno czytać. To my swoimi nawykami utrwalamy w nim tą umiejętność, jakże katastrofalną dla naszej przyszłości. Co takiego robimy, że tak się dzieje? Czytamy nieprawidłowo, z gruntu źle, niezgodnie z naturą. Czyli jak? Ano tak...



## Najwcześniejsze, największe i najgorsze błędy w czytaniu małych i dużych Polaków

Takich błędów jest tylko albo aż trzy. Ni mniej ni więcej, tylko trzy. Jakie są te trzy błędy?

1. Fonetyzacja.
2. Regresja.
3. Nieużywanie wskaźnika.

A teraz po kolei rozłożmy każdy z tych błędów na czynniki pierwsze.

### Fonetyzacja

Fonetyzacja (artykulacja, subwokalizacja) polega na cichym powtarzaniu czytanych słów. Nawyk ten kształtuje się w dzieciństwie, kiedy to dzieci uczone są głośnego wymawiania kolejnych sylab czytanego wyrazu. Spora grupa dzieci nie jest później w stanie przejść od czytania sylab do czytania całych wyrazów. Stąd właśnie bierze się zjawisko fonetyzacji.

Istnieją dwa rodzaje fonetyzacji:

- zewnętrzna - polega na szeptaniu lub głośnym wymawianiu słów;
- wewnętrzna - polega na powtarzaniu czytanych słów „w myślach”.

Fonetyzacja wewnętrzna jest popularniejsza i trudniejsza do wyeliminowania niż fonetyzacja zewnętrzna.

Przepływ informacji u osoby wolno czytającej rozpoczyna się od czytanego materiału, po czym korzystając z kanału wzrokowego tekst jest „dostarczany” do kanału słuchowego (tutaj właśnie następuje zjawisko fonetyzacji), po czym dopiero dociera do mózgu.

Fonetyzacja wewnętrzna powoduje, że czytelnik nie może przekroczyć prędkości wypowiedzianych słów, gdyż jeśli to zrobi, zaraz zgubi się w tekście, ponieważ jego mózg będzie przetwarzał inną informację niż kanał słuchowy. Skutek jest taki, że taka osoba czyta z prędkością około 150 słów na minutę, to jest jeszcze mniej, niż wynosi przeciętna prędkość czytania Polaków (200 słów na minutę).

Wyeliminowanie fonetyzacji jest jednym z warunków uzyskania umiejętności szybkiego czytania. Szybki czytelnik nie wymawia ani na głos, ani w „myślach” tego, co mówi, gdyż w jego schemacie przepływu informacji pominięty jest kanał słuchowy, a informacje przekazywane są bezpośrednio z kanału wzrokowego do mózgu.

## Regresja

Regresja to ruchy wsteczne gałek ocznych, tj. powracanie wzrokiem do już przeczytanych partii materiału. Zjawisko to najczęściej występuje wtedy:

- kiedy mamy do czynienia z mało zrozumiałym fragmentem tekstu (z pewnego punktu widzenia w tej sytuacji jest to zjawisko pożądane, gdyż pozwala na zwiększenie stopnia zrozumienia tekstu, co pozwala przejść do kolejnych ustępów materiału);
- gdy chcemy przypomnieć sobie treść wcześniejszych zdań;
- kiedy ruchy naszych gałek ocznych są za szybkie i wybiegają za daleko (często spotykane zjawisko u początkujących szybkich czytelników), skutkuje to tym, że opuszczamy pewne partie materiału.

Regresja może być mimowolna lub świadoma i celowa. U przeciętnego czytelnika w tekście liczącym sto słów, regresja występuje średnio 10 - 15 razy. Jedna taka regresja zabiera od jednej sekundy do nawet kilkunastu. Nie trzeba nawet mówić, jak wpływa to na prędkość czytania.

Żeby dobrze zrozumieć samo zjawisko regresji, należy poznać jej przyczynę. Jest ona dość prozaiczna, gdyż regresja jest skutkiem zbyt małej koncentracji nad czytany tekst. Wyjaśnię to dokładniej. Czytelnik po przeczytaniu pewnego akapitu dochodzi

do wniosku, że w czasie jego lektury myślał o czym innym i właśnie przez to nic nie rozumiał - wraca więc ponownie do lektury już przeczytanego akapitu. A czas leci...

Jeśli ktoś czyta z szybkością ponad 1000 słów na minutę, zjawisko regresji praktycznie nie występuje, gdyż przy takiej prędkości uwaga czytelnika skupiona jest w 100% na lekturze, co nie pozwala na myślowe „skoki w bok”. Najpopularniejszą przyczyną regresji jest napotkanie nieznanego słowa. W przypadku szybkiego czytania czytelnik jest w stanie natychmiast skojarzyć znaczenia danego wyrazu lub fragmentu tekstu na samej podstawie kontekstu, w którym to wyrażenie występuje.

## Nieużywanie wskaźnika

Pamiętasz czasy szkolne, kiedy to czytając pomagałeś sobie palcem wskazując dokładnie miejsce, w którym chciałeś, żeby Twój wzrok się zatrzymał? Wtedy to właśnie posługiwałeś się wskaźnikiem. Ale nauczyciel był mądrzejszy i zakazywał Ci używania palca w czasie czytania, bo „przecież tak czytają tylko dzieci”. Jak się jednak okazuje wtedy to TY miałeś całkowitą rację. Oczy również potrzebują przewodnika. Opierając się na autorytecie naukowców, powiem, że nasze oczy są wręcz stworzone do korzystania ze wskaźnika. Najlepiej do tego celu używać palca, ołówka, długopisu lub pałeczki. Wskaźnik prowadzimy ruchem jednostajnym pod czytaną linią. Nie jest jednak potrzebne prowadzenie wskaźnika

wzdłuż całej czytanej linii. Oczy poruszają się w dół środkowej części strony i mogą postrzegać od pięciu do sześciu słów jednocześnie, a więc zatrzymują się za początkiem i za końcem każdej linijki. W ten sposób właśnie obejmują informacje znajdujące się z boku.

Zalety stosowania wskaźnika w czasie czytania są bardzo różne. Wymienię tylko te najważniejsze: ujmuje pracy oczom, utrzymuje skupienie umysłu, przyspiesza czytanie utrzymując jednocześnie wysoki poziom zrozumienia.

Istnieje wiele technik posługiwania się wskaźnikiem. Wymienię tylko kilka w kolejności, w jakiej powinny być stosowane, a więc od najprostszych do najbardziej zaawansowanych. Schemat działania jest taki, że nie możesz przejść do kolejnej techniki używania wskaźnika bez znajomości techniki wcześniejszej. Najlepsze efekty przynosi ćwiczenie wszystkich technik, na początku z bardzo dużą szybkością bez próby zrozumienia czegokolwiek. Przyzwyczajają to mózg do pracy na dużych szybkościach.

1. Czytanie co drugą linię. Obejmujemy wzrokiem jednocześnie dwie linie tekstu. Wskaźnik przesuwamy ruchem jednostajnym poniżej czytanych dwóch linii tekstu.
2. Czytanie co 2 - 8 linii. Jedyna różnica polega na tym, że czytamy jednocześnie większą liczbę linii tekstu.

3. Czytanie sposobem „?”. Czytamy zataczając w tekście oczami pętle, przypominające kształtem znak „?”. Od czytelnika zależy ilość linii obejmowanych wzrokiem w czasie czytania.
4. Czytanie zygzakiem. Wskaźnik przesuwamy po skosie w dół od lewego górnego rogu danej strony tekstu. W czasie przesuwania wskaźnikiem obejmujemy wzrokiem kilka linii tekstu na raz. Przy końcu linii zataczamy wzrokiem pętelkę (po jej prawej stronie), ruchem ukośnym powracamy na lewą stronę tekstu, tam zataczamy kolejną pętelkę i powracamy na prawą stronę tekstu, gdzie robimy pętelkę... - i w ten sposób czytamy stronę do końca.

## Jak zwalczyć te błędy?

### Jak zwalczyć fonetyzację?

Najlepsze i najpopularniejsze metody to:

#### 1. mechaniczna.

Na czym ona polega? Na przyciśnięciu końca języka do zębów lub przygryzieniu go; zaciśnięciu w zębach ołówka (bez dotykania go wargami i językiem); szczelnym zamknięciu ust; szczelnym zaciśnięciu warg uniemożliwiającym poruszanie nimi podczas czytania; szerokim otwarciu ust przy nieporuszaniu językiem lub żuciem gumy w trakcie czytania.

#### 2. czytanie tekstów z jednoczesnym wykonywaniem czynności „zakłócających”.

Na czym polega ta technika? Na wymawianiu liter alfabetu w trakcie czytania, liczeniu, gwizdaniu, wymawianiu sylab (np. la, la, la), czy też recytowaniu wyuczonych na pamięć wierszy, haseł, tekstów itp. Należy zaznaczyć, iż zastosowanie tej metody w początkowym okresie skutkuje radykalnym pogorszeniem stopnia rozumienia tekstu, a także zmniejszeniem prędkości czytania.

### 3. centralne zakłócenia mowy.

Na czym to polega? Wystukujemy ręką/ołówkiem różne rytmy w czasie czytania. Zwykle udaje się wystukiwać rytm, ale nie można się już skupić na czytaniu, albo za bardzo koncentrujemy się na czytaniu i gubimy się w wystukiwaniu rytmu. Najczęściej jednak po skończonym czytaniu z jednoczesnym wystukiwaniem rytmu nie mamy pojęcia, o czym przed chwilą czytaliśmy. Jest to zjawisko normalne, które znika po pewnym czasie wykonywania tego typu ćwiczeń.

W literaturze dotyczącej szybkiego czytania można znaleźć dwa wzory rytmów:

Takty	pierwszy	drugi	trzeci	czwarty
Uderzenia	1-2	3-4	5	6

Takty	pierwszy	drugi	trzeci	czwarty	piąty	szósty
Uderzenia	1	2-3-4	5	6	7	8

Rytm należy wystukiwać w tempie zbiegającym się z rytmem naszych normalnych kroków, ołówkiem lub zaciśniętym kciukiem, wskazującym i środkowym palcem prawej dłoni. Wystukiwać pełnym ruchem całego przedramienia.



## Jak zwalczyć regresję?

Większość ćwiczeń zwalczających regresję to ćwiczenia z użyciem wskaźnika, gdyż wskaźnik dyscyplinuje pracę naszego oka. A więc przede wszystkim:

- w czasie czytania należy przesuwac palcem (najlepiej wskazującym) lub ołówkiem (względnie długopisem) po stronie tekstu ruchem jednostajnym pod czytana linią tekstu, wskazując czytane w danym momencie wyrazy lub grupy wyrazów;
- w czasie czytania z użyciem wskaźnika należy zwiększyć tempo czytania. Chodzi o przyzwyczajenie naszego umysłu do szybszej niż zwykle pracy, co samo z siebie wyeliminuje regresję. Postaraj się zdążyć przebiec wzrokiem w ciągu minuty całą stronę czytanego tekstu, następnie spróbuj przeczytać w tym samym czasie kolejne półtorej strony itd. Nie należy się zrażać, jeśli nawet nie wszystko z przeczytanego tekstu będzie zrozumiałe. Najważniejsze, aby przyzwyczać się do szybkiego czytania bez regresji.
- na początek wybierz tekst już Ci znany, bez trudnych wyrazów, do których oko najczęściej wraca, i przy których zatrzymuje się Twoja uwaga. Przy ruchach zwrotnych (tj. przy przechodzeniu wzrokiem do następnej linii tekstu) nie zatrzymuj się wzrokiem zbyt daleko od początku wiersza.

## Co ze wskaźnikiem?

Sprawa jest prosta. Jeśli chcesz ponownie powrócić do tradycji posługiwania się paluszką w czasie czytania, to musisz to zacząć robić. Wcześniej czy później wejdzie Ci to w krew i... będziesz na najlepszej drodze, żeby czytać szybko i sprawnie. A więc ćwicz wymienione wcześniej techniki posługiwania się wskaźnikiem.

## Zakończenie

Wiedza nieużywana jest martwa. Przetestuj na własnej skórze to, czego się przed chwilą dowiedziałeś i daj mi znać, jak Ci idzie. Mój adres to: [P.Sygnowski@zlotemysli.pl](mailto:P.Sygnowski@zlotemysli.pl)

